

Językowe aspekty zawierania umów, czyli o swobodzie kontraktowania w świetle teorii językoznawczych

Słowa kluczowe: język umowy, język urzędowy, wykładnia umów, swoboda umów.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.100.1.5>

Wprowadzenie

Zawieranie umów jest problemem nie tylko prawnym, ale też językoznawczym. Proces osiągnięcia konsensusu oraz kształtowanie treści umowy to komponenty specyficznej sytuacji komunikacyjnej, której rezultatem jest umowa. Sądy stają przed koniecznością rozstrzygnięcia w sprawach związanych z poszczególnymi składowymi stosunków zobowiązaniowych, a zatem na pewnym etapie wykładni dokonują oceny elementów języka.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na następujące pytania: czy prawo wyznacza granice posługiwania się językiem polskim w kontekście prawa zobowiązań, a jeżeli tak, to jaki jest możliwy zakres jego użycia oraz w jaki sposób poddawane są interpretacji poszczególne postanowienia umowne? Jakiej odmiany funkcjonalnej polszczyzny można użyć do sporządzenia prawnie wiążącej umowy cywilnoprawnej (Wilkoń 2000)?

By odpowiedzieć na powyższe pytania, poddano analizie stosowne przepisy ustaw oraz orzeczenia sądów dotyczące interpretacji postanowień umownych. Wskazanie unormowań odnoszących się do zawierania umów pozwoliło określić ustawowe granice sporządzania tekstów umów, a w tym kontekście również granice użycia języka polskiego. Dzięki zbadaniu praktyki orzeczniczej natomiast ustalono, które elementy sytuacji komunikacyjnej podlegają ocenie sędziego i w jaki sposób interpretowane są teksty umów. Efektem jest odtworzenie ram prawnych posługiwania się językiem, w których możliwe jest zawarcie prawnie wiążącej umowy. Granice użycia języka w kontekście umów określane są ogólnie przez ustawodawcę oraz praktykę sądową, co decyduje o doborze materiału źródłowego artykułu¹.

Dotychczas problem zakresu możliwości posługiwania się językiem polskim w odniesieniu do kształtowania stosunków zobowiązaniowych nie był przedmiotem badań polonistycznych. Ponadto zasada swobody umów i wynikające z niej następstwa stanowią ważną

* alicjalabijak@gmail.com; ORCID: 0000-0002-6095-6245

¹ Analiza wybranych tekstów umów pozwoliłaby wyłącznie na sformułowanie wniosków *ad casum*, dlatego nie została przeprowadzona na potrzeby niniejszej problematyki, a ponadto nie pozwoliłaby na odpowiedź na sformułowane pytanie badawcze.

okoliczność, która powinna być uwzględniana w kontekście charakterystyki tego gatunku użytkowego (Wojtak 2005: 160).

1. Język polski w polskim systemie prawnym

Ustawodawca, dostrzegając, że język polski jest wartością o szczególnym znaczeniu, zagwarantował jego prawną ochronę przez włączenie go do katalogu dóbr prawnych. W szczególnych sytuacjach używanie języka polskiego jest warunkiem ważności określonych czynności prawnych. Zgodnie z art. 27 Konstytucji „w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski”. Rozwinięciem tego przepisu jest Ustawa o języku polskim z 1999 roku. W jej preambule znajduje się aksjologiczne uzasadnienie ochrony polszczyzny, którą traktuje się nie tylko jako narzędzie, ale też jako podstawowe dobro kultury, warunkujące zachowanie tożsamości narodowej.

Ustawa obejmuje szeroki zakres ochrony języka polskiego. Sprawność oraz poprawność językowa są w niej wartościami postulatywnymi, ponieważ nie funkcjonuje żaden mechanizm, który przewidywałby kary za ich nieprzestrzeganie. Wprowadzenie sankcji mogłoby zagrażać innej wartości chronionej przez prawo, jaką jest wolność słowa. Ustawa o języku polskim obejmuje w tym kontekście wyłącznie przestrzeń publicznego posługiwania się językiem polskim, nie zaś jego jednostkowe, indywidualne użycie w przestrzeni prywatnej. Ma to istotny wpływ na możliwe ukształtowanie języka w stosunkach zobowiązaniowych – dopuszczalne jest jego użycie niezgodne z normą językową, przy czym język umowy ograniczają obostrzenia, które wynikają z wymogów związanych z formą oraz interpretacją postanowień².

Przez pojęcie *umowy* w polskiej doktrynie prawnej należy rozumieć zgodne porozumienie dwóch lub więcej stron ustalające ich wzajemne prawa lub obowiązki (Radwański 2007). Swoboda kontraktowania, będąca podstawą zawierania umów, pozwala zakwalifikować ten typ tekstów jako gatunek międzystylowy (Ostaszewska 2004). W nauce sygnalizowana jest konieczność przeprowadzenia analizy lingwistycznej tekstów należących do różnego rodzaju pododmian stylu urzędowego (Malinowska 2013). Zalicza się do nich między innymi negocjacje oraz mediacje. Analogicznie wśród pododmian stylu urzędowego można również wyodrębnić umowy.

2. Językowa swoboda zawierania umów

W celu właściwego zrozumienia istoty językowej swobody kształtowania stosunków zobowiązaniowych należy najpierw wyjść od ogólnej zasady swobody umów, w której ta pierwsza się zawiera i stanowi jeden z jej podstawowych komponentów³. Istotą wolności kontraktowania jest możliwość zawierania umów zobowiązaniowych o dowolnej treści. Mieści się to w szerszym pojęciu autonomii woli stron umowy. Polega ona na zagwarantowanej przez prawo możliwości regulowania stosunków cywilnoprawnych według woli podmiotów tych stosunków

2 Nie jest zasadą, że użytkownicy języka zawsze chcą posługiwać się nim zgodnie z normą. Przyczyn celowego naruszenia normy językowej w kontekście zawierania umów może być wiele, np. przyjęte w obrocie gospodarczym zwyczaje używania określonych konstrukcji językowych.

3 Zagadnienie swobody umów ma bogatą literaturę przedmiotu, doczekało się także opracowań monograficznych (zob. m.in. Sośniak 1985; Safjan 1993; Trzaskowski 2000, 2002, 2005; Chajda 2003; Machnikowski 2005; Gnela 2010).

za pomocą czynności prawnych (Radwański (red.) 2013: 463). Swoboda umów jest zatem normą prawną, która przyznaje podmiotom prawa cywilnego nie tylko wolność kształtowania umów, ale też wpływania na ich wykładnię (interpretację) oraz stosowanie.

Na tak rozumianą swobodę umów składa się kilka elementów (Kawałko, Witczak 2008: 448). W nauce prawa wskazuje się na następujące: swobodę nawiązywania stosunków zobowiązaniowych, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę kształtowania treści umowy oraz swobodę wyboru formy umowy. Można więc mówić z jednej strony o swobodzie zawierania umów (aspekt formalny), z drugiej zaś o swobodzie kształtowania treści umów (aspekt materialny). W doktrynie prawa cywilnego wyróżnia się między innymi formę pisemną oraz ustną. Każda z tych form decyduje o sposobie kształtowania sytuacji komunikacyjnej. Różnice między językiem mówionym a pisany są zasadnicze i niejednokrotnie były poddawane refleksji naukowej. Na gruncie prawa wybór formy ma znaczenie przede wszystkim w kontekście późniejszych czynności dowodowych w postępowaniu przed sądem. Istotne jest utrwalenie treści danego stosunku zobowiązaniowego. Umowa zawarta w formie pisemnej jest dowodem, który w założeniu dostarcza mniej wątpliwości co do kwestii postanowień, a co za tym idzie – przysparza mniej problemów interpretacyjnych oraz dowodowych. Jednakże tylko w szczególnych wypadkach ustawodawca wprowadza nakaz zawarcia umowy w formie pisemnej.

Zgodnie z zasadą wolności kontraktowania strony nie są związane ustawowymi typami umów. Oznacza to, że przykładowo umowa sprzedaży może zostać ważnie zawarta z uwzględnieniem takich modyfikacji, które nie naruszają bezwzględnie wiążących unormowań kodeksowych. Strony mogą więc modyfikować kodeksowe typy umów, zachowując *essentialia negotii*, czyli elementy, które decydują o przynależności do danego typu. W ramach przysługującej im swobody mogą dodawać inne postanowienia, na przykład warunki, terminy, kary umowne, a także, co najistotniejsze, mogą zawrzeć dowolną umowę nienazwaną, której nie przewiduje kodeks.

W obrocie prawnym funkcjonuje wiele wzorów umów. Ich podstawowym celem jest uproszczenie procesu zawierania umowy oraz możliwie precyzyjne określenie wiążących strony postanowień. Wzory umów mogą być przez strony modyfikowane. Odróżnić należy od nich wzorce umowne, przeznaczone do wielokrotnego stosowania przez stronę, która dany wzorzec przygotowała. W związku z tym wzorce umowne powinny zawierać takie postanowienia, które są dla danego typu umów powtarzalne. Zawarte w nich postanowienia mogą stanowić uzupełnienie dla treści stosunku prawnego, który powstał w efekcie zawarcia umowy (Radwański 2014: 157).

Korzystając z kompetencji, jaką daje swoboda zawierania umów, strony mają do wyboru trzy możliwości podczas kontraktowania:

przyjęcie bez jakichkolwiek modyfikacji określonego typu umowy uregulowanej normatywnie; zawarcie umowy nazwanej z jednoczesnym wprowadzeniem do niej pewnych odmienności, w tym również połączenie cech kilku umów nazwanych (tzw. umowy mieszane) albo zawarcie umowy nienazwanej, której treść ukształtują według swego uznania (Ignaczewski 2004: *passim*)⁴.

4 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1144/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III AUa 676/15.

U podstaw językowej swobody kształtowania stosunków zobowiązaniowych leżą dwa podstawowe cele. Pierwszy dotyczy osiągnięcia konsensusu, czyli stanu, w którym językowy komunikat będzie w sposób identyczny rozumiany przez każdą ze stron. Drugi cel polega na tym, że osiągnięty konsensus należy „zakodować” w taki sposób, aby zyskał on ochronę prawną. Ustawodawca nie wskazuje jednoznacznie drogi wiodącej do osiągnięcia wymienionych celów. Kodeks cywilny nie odpowiada na pytanie, w jaki sposób posługiwać się językiem, kształtując stosunek zobowiązaniowy. W orzecznictwie określony jest jedynie specyficzny rodzaj wykładni, która ma służyć właściwej interpretacji treści woli stron.

W ramach swobody kształtowania umów strony mają pełną dowolność w posługiwaniu się językiem, począwszy od jego wyboru. Możliwe jest zatem zawarcie umowy w innym języku niż polski. Ustawodawca nie sformułował legalnej definicji języka polskiego. Możliwe jest posługiwanie się przez strony różnymi odmianami języka polskiego, co w warstwie leksykalnej objawiać się może wszelkimi potoczymami, neologizmami, zapożyczeniami, a nawet wulgaryzmami, jeśli ich wartość semantyczna jest dla stron jednoznaczna. Dla osiągnięcia pożądaných przez strony umowy skutków prawnych istotna jest więc przede wszystkim jasność interpretacyjna. Jeżeli elementy właściwe dla języka potocznego, zapożyczenia czy też neologizmy pozwolą osiągnąć precyzję oraz odpowiedni stopień konkretyzacji, to ich użycie na potrzeby umowy jest możliwe i będzie wywoływać skutki prawne. Indywidualna praktyka językowa stron umowy może polegać również na używaniu określeń znanych tylko stronom lub nadawaniu elementom języka innego znaczenia niż powszechnie przyjęte, czyli stosowaniu neosemantyzacji.

Tak szeroki zakres swobody językowej może doprowadzić do powstania trudności interpretacyjnych, które pociągają za sobą komplikacje dowodowe oraz ryzyko niedojścia umowy do skutku. W związku z tym ustawodawca włączył do Kodeksu cywilnego przepis umożliwiający sięganie do okoliczności, które mogą świadczyć o woli stron danego stosunku zobowiązaniowego⁵:

Przepis art. 65 § 1 k.c. pozwala uwzględniać pewne pozatekstowe okoliczności, takie jak cel umowy oraz wcześniejsze, bądź późniejsze oświadczenia woli stron (także negocjacje i rokowania) i ich zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Przy zastosowaniu wskazanych w wyżej wymienionym przepisie reguł interpretacyjnych może niekiedy okazać się, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umownego, rzeczywista wola stron była jednak inna i wówczas woli tej (a nie dosłownemu brzemieniu tekstu) należy przyznać prymat⁶.

Zastosowanie wskazanego przepisu pozwala na odtworzenie woli stron przez odstąpienie od posłużenia się wyłącznie tekstem umowy. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury:

⁵ Artykuł 65 § 1 Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. § 2 W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.

⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACA 639/16.

interpretacja wywołującego wątpliwości i spornego między stronami postanowienia umowy nie może opierać się jedynie na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, wymaga uwzględnienia jej pełnej zwerbalizowanej treści, zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano⁷.

Sam tekst dokumentu nie może być zatem jedyną podstawą wykładni umowy. Istotne jest uwzględnienie również kontekstu jej zawarcia, a także sposobu jej wykonania i celu.

Dopuszczenie sporządzania umów w indywidualnym języku użytkowników może powodować wzrost poziomu niejasności postanowień umownych dla osób niezwiązanych bezpośrednio z danym stosunkiem zobowiązaniowym, a także dla samych stron. Hipotetyczne ograniczenie indywidualnej praktyki językowej do posługiwania się stylem właściwym dla tekstów o charakterze prawnym mogłoby zwiększyć poziom precyzji przy jednoczesnym zmniejszeniu poziomu zrozumiałości dla samych osób kształtujących umowę (Czerwińska 2016).

W czasach globalizacji należy również zwrócić uwagę na problem internacjonalizacji, który na potrzeby artykułu jedynie sygnalizuję ze względu na jego ograniczoną obszerność. Zwroty oraz wyrazy pochodzenia obcego także mogą stanowić „tekstowy budulec” umowy, który będzie powodować skutki prawne. Ich znaczenie powinno być zrozumiałe zarówno dla stron, jak i dla sądu. Posługiwanie się internacjonalizmami w tekście umowy obciążone jest problemami, z którymi mierzy się współczesna translatoryka (Bosacka 2009). Istotne w tym wypadku jest zagadnienie ekwiwalentności przekładu. Treść umowy dotyczy sfery, która odnosi się do rzeczywistości pozajęzykowej wspólnej dla obu stron. Jej tłumaczenie może polegać na przyporządkowaniu odpowiednich ekwiwalentów wyrazowych. W sytuacji gdy strony w treści umowy odwołują się do określonej rzeczywistości prawnej, trudność przekładu może dotyczyć braku odpowiednich ekwiwalentów w języku polskim. Różnice w określonej terminologii specjalistycznej mają podstawę w odmiennych porządkach prawnych. Wtedy interpretacja postanowień umownych jest szczególnie utrudniona, a przyczyna tej trudności nie odnosi się wyłącznie do samego języka, ale także do różnych rzeczywistości pozajęzykowych (Dickel 2003: 142). Prawne konsekwencje językowej niejasności są niekorzystne przynajmniej dla jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego. Uznaje się, że negatywne konsekwencje ponosi ta strona, która jest odpowiedzialna za zredagowanie treści umowy⁸.

Z podobnymi problemami interpretacyjnymi mierzone się już od czasów antycznych. Zrodziło to potrzebę sformułowania takich reguł wykładni, które umożliwią odtworzenie

7 „Tekst dokumentu nie stanowi w związku z tym wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, dopuszczalne jest sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych. Dla ustalenia znaczenia, jakie strony nadawały oświadczeniu woli w chwili zawierania umowy, pomocny może być również sposób jej wykonywania. Wykładnia nie może jednak pomijać zwerbalizowanej treści umowy ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 250/16.

8 „Wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (*in dubio contra proferentem*). Ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zredagowała” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2016 r., sygn. akt V CSK 83/16.

treści umowy przez odwołanie się do zamiaru stron, a nie tylko do dosłownego brzmienia⁹. Zasadę tę wyraża łacińska paremia: *in conventionibus contrahentium voluntatem potius quam verba spectari placuit*¹⁰, tzn. „w umowie należy dawać prymat woli stron przed jej dosłownym brzmieniem”. We współczesnym polskim orzecznictwie wskazuje się na trzy poziomy wykładni umów. Etap pierwszy polega na dokonaniu interpretacji na podstawie dosłownego brzmienia tekstu umowy. Drugi etap uwarunkowany jest regułami wykładni, które określa art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego. Ostatni etap polega na zrekonstruowaniu znaczenia oświadczeń woli stron przez odwołanie się do zgodnego zamiaru oraz celu umowy¹¹, przy czym niemożliwe jest przyjęcie takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który byłby sprzeczny z pozostałymi elementami wypowiedzi¹².

Kontekst sytuacyjny, który także jest jednym z poziomów wykładni (art. 65 § 1 k.c.), obejmuje w szczególności proces negocjacji danej umowy, status stron (np. prowadzenie działalności gospodarczej), a także ich indywidualne doświadczenie życiowe. Wymienione okoliczności mają wpływ na kształt postanowień umownych, ale ich uwzględnienie uzależnione jest od właściwości danej sprawy. Kontynuacją rozwiązania przyjętego w art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego jest § 2 tego artykułu, na podstawie którego przyjęto kombinowaną metodę wykładni¹³. Istotą tego rodzaju wykładni są dwa kryteria – subiektywne oraz obiektywne. W pierwszej kolejności przy ustalaniu sensu oświadczenia woli stosuje się kryterium subiektywne¹⁴. Oznacza to, że wiążące jest takie znaczenie, jakie rzeczywiście ukonstytuowało się między stronami. Istotny jest zatem sposób rozumienia zarówno osoby składającej, jak i odbierającej oświadczenie woli. Na tym etapie badana jest świadomość językowa stron, czyli to, jak rozumieją zawarte w umowie postanowienia. W razie braku zgodności stosowane jest kryterium obiektywne¹⁵. Polega ono na ustaleniu znaczenia tak, „jak adresat sens oświadczenia woli winien rozumieć przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych”¹⁶. Obiektywna faza wykładni opiera się zatem przede wszystkim na semantyce.

Sposób dokonywania wykładni na podstawie art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego jest odmienny od interpretacji tekstu prawnego, ponieważ jest ukierunkowany na zbadanie zamiaru stron i celu umowy. W sytuacji, w której nie można ustalić wskazanych elementów, brane jest pod

9 Zagadnienie wykładni oświadczeń woli stron umowy (interpretacja umowy) jest przedmiotem wielu opracowań z zakresu literatury prawniczej (zob. m.in. Romanowski 2004; Radwański (red.) 2013; Strugała (red.) 2018).

10 D.50.16.219 (*Papinianus libro secundo responsorum*): *In conventionibus contrahentium voluntatem potius quam verba spectari placuit. Cum igitur ea lege fundum vectigalem municipes locaverint, ut ad heredem eius qui suscepit pertineret, ius heredum ad legatarium quoque transferri potuit.* Zob. *Corpus Iuris Civilis*, <https://droitromain.univ-grenoble-alpes.fr/> (dostęp: 23 lipca 2018).

11 Przy ocenie ważności danej umowy istotne jest uwzględnienie nie tylko jej treści, ale też jej celu. Ograniczenie to zawiera się w art. 353¹ Kodeksu cywilnego. Przez pojęcie *celu umowy* należy rozumieć „stan rzeczy, który ma być zrealizowany w następstwie spełnionej umowy, przy czym jest on zamierzony przez strony albo co najmniej im znany” (Radwański 2014: 157).

12 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt I ACA 207/16.

13 Została przyjęta uchwałą siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., a jej wyrazem stały się późniejsze stanowiska judykatury. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168.

14 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I ACA 1406/14.

15 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt V ACA 136/17.

16 *Ibidem*.

uwagę brzmienie dosłowne. Taki schemat interpretacyjny ma umożliwić osiągnięcie głównego celu, jakim była rekonstrukcja zamiaru stron¹⁷. Kombinowana metoda wykładni jest zatem szczególnie formą interpretacji, która stosowana jest w odniesieniu do umów cywilnoprawnych. Istotne jest to, że etap obiektywizacji znaczeń zawartych w umowie następuje dopiero po etapie wykładni subiektywnej. Sąd orzekający o niejasnych postanowieniach umownych w pierwszej kolejności bada, w jaki sposób strony indywidualnie interpretują dane określenia, chroniąc tym samym ich autonomię woli.

Szczególnością sferą, w której użycie języka polskiego jest wymagane i egzekwowane w kontekście zobowiązań, są relacje z zakresu prawa pracy oraz prawa ochrony konsumentów. Funkcją kontrolną w zakresie posługiwania się polszczyzną we wskazanych stosunkach sprawują odpowiednio: Państwowa Inspekcja Pracy, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także Inspekcja Handlowa. Co istotne, sankcje prawne związane z naruszeniem wskazanych norm ustawowych dotyczą wyłącznie wymienionych wyżej stosunków. Zawężenie i nałożenie szczególnego obowiązku posługiwania się językiem polskim do tych dwóch rodzajów relacji zostało wprowadzone Ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o języku polskim¹⁸. Zgodnie z jej art. 7 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w obrocie z udziałem konsumentów oraz przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy używa się języka polskiego, jeżeli:

(1) konsument lub osoba świadcząca pracę ma miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w chwili zawarcia umowy oraz

(2) umowa ma być wykonana lub wykonywana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Oznacza to, że język polski jest wymagany dla umów z zakresu prawa pracy i umów w obrocie konsumenckim. Jest to uzasadnione szczególnym charakterem tych umów i potrzebą ochrony strony słabszej (konsument, pracownik). Aby wskazany przepis miał zastosowanie, muszą zostać spełnione dwa warunki, tj. zamieszkanie strony w Rzeczypospolitej Polskiej i wykonanie umowy na jej terytorium.

Do momentu wprowadzenia tej nowelizacji istniał obowiązek sporządzania umów w języku polskim, jeżeli stroną takiej umowy był podmiot polski oraz jeżeli jej wykonanie miało nastąpić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹⁹. Obowiązek ten obejmował całość stosunków zobowiązaniowych, co znacząco ograniczało obrót prawny. Rozwiązanie to spotkało się z dużą krytyką, ponieważ rażąco naruszało swobodę kształtowania stosunków zobowiązaniowych i godziło w autonomię woli stron (Mostowik, Żukowski 2001: 162).

Z wyłączeniem tych dwóch rodzajów umów nie istnieje obowiązek kształtowania prywatnoprawnych stosunków zobowiązaniowych w języku polskim. Zgodnie z ustawą możliwe jest zatem posługiwanie się dowolnym językiem, a także wykorzystywanie w tekstach umów elementów należących do innych języków.

17 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa 1082/16.

18 Artykuł 8. Ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o języku polskim, Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 878.

19 Treść art. 8 ust. 1 w pierwotnym brzmieniu ustawy: „Jeżeli stroną umowy, której wykonanie ma nastąpić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jest podmiot polski, umowę sporządza się w języku polskim”.

Zakończenie

Umowy cywilnoprawne to szczególnie rodzaj tekstów. Są rezultatem specyficznej sytuacji komunikacyjnej, określanej jako proces kształtowania umowy. Zagwarantowana na gruncie prawa językowa swoboda kształtowania treści umowy w teorii jest właściwie nieograniczona. Jej granice wyłaniają się jednak na gruncie praktyki – w sytuacji, gdy dochodzi do konfliktu, w którym strony dążą do realizacji postanowień umowy przed sądem. Wówczas sędzia przez zastosowanie kombinowanej metody wykładni rekonstruuje treść woli stron. Faza obiektywna tej wykładni jest zadaniem językoznawczym, przed którym postawiona jest współczesna judykatura. Stojąc przed koniecznością faktycznego rozstrzygnięcia, sędzia orzeka, odnosząc się do pewnej ogólnej normy językowej, tym samym wyznaczając *ad casum* językową granicę swobody kształtowania stosunku zobowiązaniowego. Jak łatwo zauważyć, ramy językowe, w jakich możliwe jest zawarcie umowy cywilnoprawnej, są w pewnym zakresie uzależnione od osoby sędziego, jego językowej świadomości oraz intuicji.

Pragnę zwrócić uwagę, że umowy należą do tekstów o możliwym specyficznym ukształtowaniu języka. W wypadkach gdy strony nie posługują się gotowym wzorem umowy bądź też wzorcem umownym, jej język będzie uzależniony od świadomości językowej stron. Ustawodawca gwarantuje stronom w tym zakresie wiele swobody, jednocześnie obciążając przynajmniej jedną z nich konsekwencjami językowych (redakcyjnych) niejasności.

W literaturze przedmiotu można się spotkać z kwalifikowaniem umów jako tekstów specjalistycznych (Zmarzer 2013). Takie stanowisko jest jednak błędne, gdyż sam fakt przynależności danego tekstu do obrotu prawnego nie świadczy jeszcze o tym, że tekst taki będzie mieć cechy tekstu specjalistycznego. W związku z tym konieczne jest zanegowanie ich zaliczania do kategorii tekstów, którym przypisuje się wyłącznie urzędową odmianę funkcjonalną polszczyzny. Dopuszczona przez prawo swoboda kształtowania umów oraz wynikająca z niej swoboda językowa wykluczają tego rodzaju kwalifikację i skłaniają do modyfikacji istniejących typologii. Pomimo iż przeważająca część obrotu prawnego oparta jest na wzorach umów, które są tekstami o charakterystycznej, schematycznej budowie językowej, to niewykluczone są umowy sporządzone na przykład w języku potocznym²⁰. Nieuwzględnienie ich w typologii tekstów specjalistycznych prowadzi w sposób oczywisty do błędu. Myślę, że w odniesieniu do umów słuszniejszy byłby podział na następujące podrodzaje: wzorce umowne, wzory umów oraz pozostałe umowy, sporządzone w granicach prawnie przysługującej językowej swobody kontraktowania.

W kontekście przedstawionego zagadnienia należy podkreślić, że zakres wiedzy na temat możliwości kształtowania stosunków zobowiązaniowych implikuje określony sposób użycia języka, a świadomość prawna w tym wypadku będzie wpływać na sposób językowego ukształtowania tekstu umowy.

20 Zgodnie z tabelą przedstawiającą możliwości typologicznej identyfikacji tekstów specjalistycznych umowy zakwalifikowane są jako teksty skodyfikowane, standardowe, praktyczne, uniwersalne. W kontekście obowiązującej w polskim porządku prawnym zasady językowej swobody umów taką kwalifikację należy uznać za nieprecyzyjną (Zmarzer 2013).

Wykaz źródeł

AKTY NORMATYWNE

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.
 Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o języku polskim, Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 878.
 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.
 Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz. U. z 1999 r. Nr 90, poz. 999 ze zm.

ORZECZENIA SĄDOWE

- Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACA 639/16.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa 1082/16.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III AUa 676/15.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt V ACA 136/17.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt I ACA 207/16.
 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I ACA 1406/14.
 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2016 r., sygn. akt V CSK 83/16.
 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 250/16.
 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1144/00.

INNE

- Corpus Iuris Civilis* (online: <https://droitromain.univ-grenoble-alpes.fr/>, dostęp: 23 lipca 2018).

Bibliografia

- Bosacka A. 2009: *Przekład prawny i sądowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 Chajda M. 2003: *Ograniczenia zasady swobody umów*, [w:] H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński (red.), *Iustitia Civitatis Fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin, s. 245–280.
 Czerwińska E. 2016: *Stylistyczne wykładniki niekomunikatywności tekstów urzędowych*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 20–36.
 Dickel A. 2003: *Rodzaje ekwiwalencji przekładowej tekstów specjalistycznych*, [w:] J. Lukszyn (red.), *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 134–146.
 Gnala B. 2010: *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer, Warszawa.
 Ignaczewski J. 2004: *Umowy nienazwane*, C.H. Beck, Warszawa.
 Kawalko A., Witczak H. 2008: *Prawo cywilne*, C.H. Beck, Warszawa.
 Machnikowski P. 2005: *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, C.H. Beck, Warszawa.
 Malinowska E. 2013: *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 407–465.
 Mostowik P., Żukowski W. 2001: *Ustawa o języku polskim. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa.
 Ostaszewska D. 2004: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
 Radwański Z. 2007: *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa.
 Radwański Z. 2014: *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa.
 Radwański Z. (red.) 2013: *System prawa prywatnego*, t. 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, C.H. Beck, Warszawa.
 Romanowski M. 2004: *Ogólne reguły wykładni kontraktów w świetle zasad europejskiego prawa kontraktów a reguły wykładni umów w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 8, s. 11–18.
 Safjan M. 1993: *Zasada swobody umów (Uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.)*, „Państwo i Prawo”, nr 4, s. 12–19.

- Sośniak M. 1985: *Zasada swobody umów w prawie obligacyjnym z perspektywy schyłku XX wieku*, „Studia Iuridica Silesiana”, t. 10, s. 7–51.
- Strugała R. (red.) 2018: *Wykładnia umów. Standardowe klauzule umowne. Komentarz praktyczny z przeglądem orzecznictwa. Wzory umów*, C.H. Beck, Warszawa.
- Trzaskowski R. 2000: *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku prawnego jako ograniczenie zasady swobody kształtowania treści umów*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 2, s. 88–99.
- Trzaskowski R. 2002: *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym. Część pierwsza*, „Przegląd Sądowy”, nr 3, s. 116–152.
- Trzaskowski R. 2005: *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ K.C.*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków.
- Wilkoń A. 2000: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wojtak M. 2005: *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*, [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004*, t. 2, red. M. Czermińska i in., Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 131–142.
- Zmarzer W. 2013: *Typologia tekstów specjalistycznych*, [w:] J. Lukszyn (red.), *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 24–34.

Summary

Language aspects of concluding contracts, that is about the freedom of contracting in the light of linguistic theories

Keywords: language of contract, official language, interpretation of contracts, freedom of contract.

The process of reaching consensus, shaping the content of the contract and subsequent interpretation of individual provisions are elements of a specific communication situation resulting in a contract. The aim of the article is to answer the following questions: does the law determine the limits of language use in the context of contract law and, if so, what is the scope of its use and what type of interpretation is applied to the contractual clauses, in particular those that give rise to interpretation doubts. The answer to this question was given on the basis of an analysis of the applicable legal regulations and the consequences that they entail. In this way, it was possible to define legally binding boundaries in which effective, linguistic shaping of the contract is possible. The article leads to the conclusion that it is necessary to reformulate the existing legal language typologies, which treat contracts only as a specialist text, because such assignment is inconsistent with the existing freedom of contracts.